DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 5.09.2023

Dr hab. Paweł Stróżyk, prof. UAM
Wydział Historii UAM
Zakład Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Szymoniaka, *Średniowieczne pieczęcie klasztorów męskich w diecezji krakowskiej*, Kraków 2023, cz. I-II

Praca doktorska mgr. Marcina Szymoniaka pt. *Średniowieczne pieczęcie klasztorów męskich w diecezji krakowskiej* składa się z dwóch zasadniczych części: analitycznej, liczącej 480 stron, oraz katalogu pieczęci, liczącego 155 stron i zawierającego fotografie 93 typów pieczęci. Analityczna partia składa się ze *Wstępu*, trzech głównych rozdziałów (z licznymi podrozdziałami): *Systemy sfragistyczne*; *Legenda pieczęci – treść i forma*; *Ikonografia pieczęci*, oraz *Zakończenia* i *Bibliografii*. Praca została napisana w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii UJ (obecnie: Pracownia Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa UJ) pod kierunkiem dr. hab. Zenona Piecha, prof. UJ.

Marcin Szymoniak słusznie uzasadnił wybór tematu swojej pracy brakiem kompleksowego i pogłębionego opracowania klasztornych pieczęci w tak istotnej – z historycznego punktu widzenia – diecezji, jaką była średniowieczna diecezja krakowska. Celem dysertacji była więc chęć wypełnienia znaczącej i dotkliwej luki badawczej. Nie sposób jednak w pełni zgodzić się z poglądem Autora, iż „kompleksowa analiza sfragistyczna stanowi punkt wyjścia do dalszych badań klasztorów" (I, s. 5). Jest ona raczej szeroko rozumianym elementem tych badań, ale ich przecież w wielu aspektach nie wstrzymuje, choć może je utrudniać. Przedstawiona praca dobrze wpisuje się w szeroki i żywy nurt badań sfragistycznych, zintensyfikowanych w ostatnich dwóch dekadach, i realizuje jeden z jej pilniejszych postulatów badawczych. Zauważmy tu, że Autor od ponad dekady konsekwentnie zgłębia złożoną problematykę średniowiecznych pieczęci klasztornych, czego efektem jest szereg

opublikowanych przez Niego artykułów naukowych, zestawionych w bibliograficznej części rozprawy (najstarszy artykuł z 2013 roku).

Tytuł pracy został prawidłowo sformułowany, chociaż należało go jeszcze doprecyzować (o czym niżej), a poszczególne jego elementy w zasadzie właściwie omówione. Autor wystarczająco precyzyjnie wyjaśnił zakres terytorialny i chronologiczny prowadzonych przez siebie badań, przyjmując, że określenie „średniowieczne" odnosić się będzie do typów pieczęci o stylowych cechach gotyckich lub wcześniejszych, powstałych nie tylko w epoce średniowiecza, ale także na początku czasów nowożytnych (do końca pierwszej ćwierci XVI wieku). *Notabene*: warto przypomnieć, że są historycy, dla których datą końcową epoki średniowiecza jest rok 1517, ale – jak wnioskować można z lektury *Wstępu* – Autor do nich nie należy. W tej ostatniej kwestii (chronologicznej) Marcin Szymoniak nie był jednak konsekwentny, wbrew deklaracji uwzględnił bowiem w badaniach pieczęcie opatów tynieckich z drugiej i trzeciej ćwierci XVI wieku (Andrzej Gniady – 1526-1541; Wincenty Baranowski – 1542-1558; Jan Łowczowski – 1558-1568). Niczego nie zmienia tu fakt, iż wspomniani opaci przerabiali wcześniejszy, już istniejący, typariusz, ostateczny wygląd ich pieczęci był bowiem wynikiem późniejszych ingerencji rzemieślniczych, a zatem wymienione trzy typy pieczęci datować należy na drugą i trzecią ćwierć XVI wieku.

Pod pojęciem pieczęci klasztorów męskich Autor rozumie pieczęcie przełożonych, pieczęcie wspólnotowe oraz inne pieczęcie (np. urzędników klasztornych), a więc wszystkie uchwytne źródłowo rodzaje pieczęci funkcjonujące w klasztorach. Na marginesie zauważmy jednak, że Autor niewłaściwie odwołuje się w pracy do pojęcia „sfragistyka klasztorna" (I, s. 5), zamiast konsekwentnie posługiwać się tytułowym zwrotem „pieczęcie klasztorów". Wszak określenia: sfragistyka i pieczęć nie są znaczeniowo tożsame, a przez to wymienne, przedmiotem zaś przedstawionych badań są pieczęcie, a nie sfragistyka.

Podstawę źródłową pracy stanowią przede wszystkim pieczęcie – te znane już z literatury przedmiotu, a także te ujawnione w wyniku szerokiej kwerendy archiwalno-muzealno-bibliotecznej. I choć w przypadku prac sfragistycznych kwerenda *de facto* nigdy nie jest zakończona, to poszukiwania przeprowadzone przez Marcina

Szymoniaka (skrupulatnie omówione w części wstępnej pracy; z wyliczeniem kwerendowanych zbiorów w części bibliograficznej dysertacji) należy uznać za właściwie zaadresowane, szeroko i gruntownie poprowadzone, a przede wszystkim wystarczające dla zrealizowania postawionego sobie tematu badawczego. Kwerendy ujawniły aż 106 typów pieczęci, rozpoznanych dzięki zachowanym odciskom, rysunkom, odlewom, opisom i wzmiankom, oraz jednemu tylko typariuszowi. Podkreślić należy i to, że w poszukiwaniu średniowiecznych typów pieczęci Autor słusznie kwerendował nie tylko średniowieczny i wczesnonowożytny materiał źródłowy, ale uwzględniał także archiwalia późniejsze (do końca XVIII wieku).

Nie ma wątpliwości, że przedmiotem badań Marcina Szymoniaka stały się pieczęcie użytkowane w klasztorach męskich diecezji krakowskiej w średniowieczu. Koniecznym krokiem dla przeprowadzenia właściwych analiz historycznych było zatem wcześniejsze zestawienie *Katalogu pieczęci* – z tego zadania heurystycznego Autor wywiązał się znakomicie. Jednak to nie tylko wskazanie przedmiotu badań decyduje o merytorycznym obliczu pracy; równie ważne jest dookreślenie zakresu rzeczowego badania, czyli uzasadnienie sposobu ujęcia badanego tematu. Przyjęty zakres rzeczowy istotnie warunkuje bowiem treściową zawartość i ostateczny charakter pracy, a w przypadku podjętego w dysertacji tematu ów zakres może być ujmowany w bardzo różnorodny sposób. Zauważmy tu, że w odniesieniu do już wypracowanych i wykorzystywanych naukowo wzorców, badanie zespołów pieczęci może być pełne (kompleksowe), czyli takie, które uwzględni wszelkie możliwe kwestie badawcze podnoszone już we wcześniejszych pracach, albo aspektowe, czyli takie, które uwzględni tylko wybrane zagadnienia badawcze z szerszego ich wachlarza. I właśnie aspektowy model badawczy wybrał Doktorant, ale – jak się wydaje – nie tyle w wyniku głębszych rozważań metodycznych, ile w sposób intuicyjny. Tak przynajmniej sądzić można z omówienia zamieszczonego w części wstępnej dydertacji, a raczej z braku jasnego doprecyzowania tej istotnej kwestii. To, w jaki sposób Autor rozumiał zakres swojego badania, wyłożył we *Wstępie*, w podrozdziale *Metodologia badań i konstrukcja pracy*, ale wyjaśnienia tam zamieszczone pozostawiają u czytelnika pewien istotny niedosyt. Marcin Szymoniak bez wątpienia ma

świadomość tego, jak kształtowały się tego rodzaju badania, do których sam przystąpił. Słusznie wskazał na możliwości badania pieczęci w nurcie „dyplomatyczno-prawnym" oraz w nurcie, którego sam *expressis verbis* nie nazwał, a który możemy tu określić mianem „ideowo-propagandowego" (badanie treści ideowych pieczęci). Jednak nie poprowadził badania kompleksowo, decydując się tylko na analizę wybranych zagadnień mieszczących się w obydwu wspomnianych nurtach, a przy tym bez dostatecznego wyjaśnienia powodów swojego wyboru. Zebrawszy i uporządkowawszy podstawę źródłową Autor przystąpił do zasadniczej części badań, na którą – jak zadeklarował – złożyło się „rozpoznanie klasztornych systemów sfragistycznych, omówienie epigrafiki pieczęci oraz analiza formalna ikonografii pieczęci wraz z wyjaśnieniem jej treści ideowych i symboliki" (I, s. 24). Wydaje się zatem, że zamierzeniem Doktoranta było przede wszystkim ujęcie omawianych pieczęci w ich aspekcie społeczno-komunikacyjnym, z naciskiem na treści przekazu napieczętnego. Ale przecież treści ideowe i funkcje społeczno-komunikacyjne pieczęci wynikały także z aspektów formalnych pieczęci – ich kształtów i rozmiarów, barwy materiału pieczętnego, sposobów ich łączenia z dokumentem oraz ich miejscem na dokumencie (także w stosunku do innych użytych pieczęci). A tych aspektów osobno praca właściwie nie podejmuje (choć je zauważa). Jeśli zamierzeniem Autora było przede wszystkim przedstawienie ideowych treści napieczętnych, to zapytać można o celowość aż tak dogłębnych studiów nad klasztornymi systemami sfragistycznymi. A jeśli już podjęto się rozważań w nurcie „dyplomatyczno-prawnym", to dlaczego w tak ograniczonym zakresie (brak np. osobnych rozważań dotyczących relacji między występującymi na dokumentach formułami sigillacyjnymi a „kancelaryjną" praktyką użytkowania poszczególnych pieczęci). Otrzymaliśmy więc opracowanie, które ma niewątpliwie mieszany charakter (badanie systemu sfragistycznego należy wszak do nurtu „dyplomatyczno-prawnego", a badanie legendy i ikonografii pieczęci do nurtu „ideowo-propagandowego"), ale nie podejmuje autonomicznie i wyczerpująco wszystkich możliwych zagadnień obecnych w obydwu wspomnianych nurtach badań sfragistycznych. Wiele wątków tematycznych pojawia się w recenzowanej pracy albo na dalszym planie (przy okazji omawiania innych zagadnień), albo nie pojawia się w ogóle.

Autor ma oczywiście prawo do własnego ujęcia tematu (nawet jeśli temat nie wyczerpuje zagadnienia), ale spodziewalibyśmy się głębszego wyjaśnienia przyjętej strategii i uzasadnienia jej z punktu widzenia korzyści badawczych. Pozostajemy więc z odczuciem, że Doktorant określił zakres rzeczowy dysertacji w sposób raczej intuicyjny, niż w pełeni świadomy, chociaż – podkreślmy to – z naciskiem na kwestie pierwszoplanowe. Zabrakło wprawdzie wyczerpujących rozważań wokół pytań: co? i dlaczego tylko to? Autor chce zbdadać w swojej pracy, ale przyznać należy, że intuicja badawcza nie zawiodła Doktoranta – wyeksponował on i omówił te zagadnienia, które dla wstępnego i ogólnego rozpoznania funkcjonowania pieczęci w klasztorach są najistotniejsze (fundamentalne): relacje pomiędzy poszczególnymi pieczęciami oraz treści ideowe legend i przedstawień napieczętnych. Należy też zauważyć, że zadeklarowane we *Wstępie* zagadnienia badawcze zostały w pracy zrealizowane (co więc Autor obiecał, to wykonał). Szkoda tylko, że bez głębszego uzasadnienia własnych racji metodycznych. Zauważmy tu jeszcze, że zredukowany (względem potencjalnie możliwego) zakres rzeczowy badania można było zapowiedzieć już w samym tytule dysertacji, choćby poprzez dodanie stosownego, uściślającego podtytułu. Obecny tytuł opracowania sugeruje bowiem kompleksowe ujęcie tematu.

Z zakresu rzeczowego wprost wynika zaproponowany układ pracy. Jej analityczna część podzielona została na trzy zasadnicze rozdziały, w których omówiono zadeklarowane zagadnienia badawcze, a więc: systemy sfragistyczne; treść i formę legend napieczętnych; a także ikonografię pieczęci. Ponieważ Autor – uwzględniając charakter zakonów, do których przynależały poszczególne domy – pogrupował średniowieczne klasztory diecezji karkowskiej w trzy bloki: zakony mnisze, zakony kanonickie i zakony mendykanckie, każdy z trzech wspomnianych rozdziałów podzielony został na trzy podrozdziały. W ich ramach osobno omówiono poszczególne zagadnienia dla klasztorów mniszych, kanonickich i mendykanckich. W przypadku drugiego i trzeciego zagadnienia (legenda i ikonografia) dokonano osobnego omówienia pieczęci przełożonych i pieczęci zgromadzeń. Narracja osnuta została więc wokół zaproponowanych zagadnień tematycznych, a nie wokół poszczególnych klasztorów (grup klasztorów) należących do

danego zakonu. Chcąc uzyskać całościowy obraz dotyczący wybranego klasztoru (grupy klasztorów) należy zatem – uważnie wertując rozprawę – zapoznać się z właściwymi podrozdziałami, które zamieszczone są w osobnych rozdziałach pracy. Jest to i nieco uciążliwe w odbiorze, i wbrew obietnicy zawartej w tytule dysertacji, w której nie ma przecież mowy o systemach sfragistycznych, legendach i ikonografii pieczęci.

Jasność wykładu gmatwa dodatkowo fakt, iż niektóre klasztory nie mają (z powodów źródłowych) własnych podrozdziałów w ramach poszczególnych rozdziałów. I tak np. zagadnienie systemu sfragistycznego w domach kanonickich omówione zostało w czterech podrozdziałach – osobno dla trzech klasztorów kanonickich (duchaków; kanoników regularnych, tzw. marków; kanoników regularnych św. Augustyna) i jednej grupy klasztorów kanonickich (bożogrobcy), ale już treść i forma legend pieczęci kanonickich w dwu podrozdziałach omawiających wspólnie zgrupowane pieczęcie ze wszystkich klasztorów kanonickich, z podziałem na pieczęcie konwentualne i na pieczęcie przełożonych. A znowu ikonografia tych pieczęci omówiona została – w odniesieniu do pieczęci wspólnotowych – w trzech podrozdziałach (bożogrobcy; kanonicy regularni św. Augustyna; duchacy), a w odniesieniu do pieczęci przełożonych – w czterech (norbertanów; bożogrobców; kanoników regularnych św. Augustyna; duchaków). Widać więc, że przyjęty sposób wykładu może utrudniać podążanie za ustaleniami Autora, chociaż w żadnym razie nie wpływa na wartość merytoryczną poczynionych przez Niego ustaleń. Możliwe jednak, że lepszy byłby taki układ treści, który pozwalałby w zwartym wykładzie (w ramach bezpośrednio następujących po sobie rozdziałach/ podrozdziałach) prześledzić kwestię funkcjonowania pieczęci w poszczególnych klasztorach (grupach klasztorów) – począwszy od funkcjonujacego systemu sfragistycznego, poprzez legendę napieczętną, aż po ikonografię napieczętną.

Zauważmy tu, że w części omawiającej legendę napieczetną zakonów mniszych, znalazły się podrozdziały dotyczące pieczęci opatów i konwentów cysterskich, ale nie ma analogicznych podrozdziałów dotyczących pieczęci benedyktyńskich (dlaczego?). Zauważmy jeszcze, że w częściach dotyczących legendy i ikonografii, w przypadku zakonów mniszych konsekwentnie omawiane są najpierw pieczęcie przełożonych,

a po nich pieczęcie zgromadzeń, a w pozostałych przypadkach jest odwrotnie (najpierw pieczęcie wspólnotowe, a następnie przełożonych). Podobny zabieg zastosował Autor porządkując pieczęcie w katalogu. Skoro jednak – u benedyktynów i cystersów „przez długi czas, dowodnie funkcjonowały jedynie pieczęcie opatów" (II, s.1), i dlatego dano im pierwszeństwo, to można było zachować ten układ także przy prezentowaniu i omawianiu pozostałego materiału źródłowego.

To, czego z pewnością zabrakło w przedstawionej rozprawie, to trzy podrozdziały zamykające każdy w trzech tematycznych rozdziałów (o systemach sfragistycznych; napisach napieczętnych; oraz ikonografii pieczęci), w których znalazłyby się stosowne wnioski badawcze dotyczące wcześniej przeanalizowanych zagadnień. Mamy więc szereg mikroanaliz zaprezentowanych w poszczególnych podrozdziałach (dotyczących klasztorów/grup klasztorów przynależących do różnych zakonów), ale brakuje ogólniejszego i porównawczego na nie spojrzenia, tym bardziej, że oczekiwanego podsumowania nie zawiera także bardzo krótkie *Zakończenie* dysertacji (I, s. 429-430).

Uzupełnieniem, a *de facto* podstawą, całej pracy jest *Katalog pieczęci*, o którym już wspomnieliśmy. Każda nota katalogowa rozpoczyna się dość skomplikowanym nagłówkiem „zawierającym numer pieczęci, nazwę jej właściciela lub dysponenta/dysponentów oraz, w nawiasie kwadratowym, numer jej ilustracji w zbiorze fotografii" (II, s. 1). Znacznie łatwiej jednak korzystałoby się z katalogu, gdyby wszystkie noty uzyskały wspólną, ciągłą numerację (od 1 do 106). Należy żałować, że nie wszystkie zachowane obecnie typy pieczęci reprezentowane są w katalogu stosowną fotografią. Z zachowanych i znanych Autorowi z autopsji 95 typów pieczęci, fotografie dopełniły 89 not (brak fotografii dla: BT-I/7; BT-I/11; BT-I/15; BM-II/2; BM-II/7; DPK-I/1). *Katalog pieczęci* zestawiony został z dużym znawstwem i redaktorską akrybią. Z zauważonych niedociągnięć odnotujmy tu fakt błędnego przywoływania w notach katalogowych pracy A. Włodarka (*Dokumenty pergaminowe*, w: *Tyniec. Sztuka i kultura*). W przypadku noty omawiającej pieczęć opata sieciechowskiego Klemensa (BS-I/1) chodzi o zupełnie inną pracę (notę katalogową) tego autora (która w ogóle nie figuruje w *Bibliografii*), a opublikowana została w *Pax et bonum. Skarby klarysek krakowskich. Katalog wystawy*, Kraków 1999.

Wątpliwości wzbudza propozycja odczytu legendy na pieczęci opata wąchockiego, Piotra Borkowskiego (CW-I/2). Jak się wydaje (na podstawie dostępnej fotografii), pierwsze słowo oddano z pojedynczym *l* i z prawidłowo umieszczonym *m* na końcu: *s(i)gilum*, a nie: *s(i)gillun*(!) – jak zasugerował Marcin Szymoniak. W przypadku tej pieczęci nie zaproponował także odczytu dobrze widocznych liter na końcu pasa inskrypcyjnego.

Krytyczne uwagi i wątpliwości nie powinny w żadnym razie przesłonić faktu, że mamy do czynienia z merytorycznie dobrą i potrzebną pracą sfragistyczną. Marcin Szymoniak wykazał się ogromną aktywnością heurystyczną, dzięki której nasza wiedza o pieczęciach klasztorów męskich w diecezji krakowskiej znacznie się poszerzyła, chociaż przeprowadzone kwerendy nie przyniosły rezultatów, jakich zapewne Autor spodziewał się u progu swych badań (dał temu wyraz w *Zakończeniu*). Wspomnijmy tylko, że z 61 klasztorów, dla aż 40 nie udało się odszukać żadnych pieczęci (kwerenda negatywna), a tylko dla 21 ujawniono stosowne *sigilla*. W dodatku dochodzą do tego bardzo zachwiane proporcje w ujawnionym materiale źródłowym, aż 64 % (wg wyliczeń Autora) stanowią bowiem pieczęcie z samych tylko klasztorów mniszych, których było raptem 8. Średniowieczna sfragistyka zakonna nie należy badawczo do łatwych, tym bardziej należy więc docenić wysiłek heurystyczny Autora i osiągnięte przez niego rezultaty. Może przyszłe kwerendy uzupełniające poprawią ten obraz, ale raczej nie należy się spodziewać w tej kwestii jakiegoś istotnego zwrotu. Wobec takiej szczupłości zachowanego materiału źródłowego można byłoby postawić pytanie o to, czy warto było podejmować taki trud heurystyczny. Jednak pamiętać należy, że kwerendy nagatywne są w pewnym sensie także pozytywne. Wiemy już dzięki nim, jakim materiałem źródłowym dysponujemy, a to punkt wyjścia dla wszelkich dalszych badań nad pieczęciami klasztorów diecezji krakowskiej i punkt odniesienia dla podobnych badań w innych średniowiecznych diecezjach na ziemiach polskich.

Przedstawione przez Doktoranta dociekania historyczne są krytyczne, prowadzone zgodnie z metodyką historyczną i z uwzględnieniem szczegółowych metod badawczych właściwych dla nauk pomocniczych historii. Świadczą dobrze o Jego warsztacie badawczym i

naukowym potencjale, który – miejmy nadzieję – w przyszłości wykorzysta jeszcze nie jeden raz. Marcin Szymoniak wykazał się zwłaszcza odpowiednimi umiejętnościami heurystycznymi i analitycznymi, a także konieczną znajomością aktualnego stanu badań. Właściwie dobrał i krytycznie wykorzystał istniejącą literaturę przedmiotu, nierzadko korygując jej błędy i niedociągnięcia. Zestawioną *Bibliografię* należałoby jednak uzupełnić wspomnianą już pracą A. Włodarka; ze starszych opracowań uwzględnić m.in. pracę K. Antosiewicza, *Zakon kanoników regularnych Ducha Świętego de Saxia w Krakowie*, w: *Studia z dziejów kościoła Św. Krzyża w Krakowie*, Kraków 1996; a z najnowszych m.in. artykuły: T. Maćkowskiego, *Średniowieczna pieczęć Zakonu Ducha Świętego odnaleziona przy ul. Toruńskiej w Gdańsku*, w: *Archeologia Gdańska*, t. VIII, Gdańsk 2021, i T. Kałuskiego, *Średniowieczne pieczęcie konwentu z klasztoru cysterskiego w Lubiążu – chronologia, ikonografia i kwestia autorstwa typariuszy*, Studia Źródłoznawcze, 59, 2021, oraz tegoż, *Stan badań nad pieczęciami cysterskimi na ziemiach polskich. Główne nurty badawcze*, Średniowiecze Polskie i Powszechne, 14 (18), 2022.

Chociaż z powodu ograniczonej podstawy źródłowej praca nie mogła dać pełnego obrazu badanego zjawiska, to należy ją uznać za udaną. Zyskaliśmy wyważone naukowo opracowanie, które przynosi nam szereg istotnych ustaleń i daje konieczne ogólne rozeznanie badawcze w podstawowych i pierwszoplanowych zagadnieniach średniowiecznej sfragistyki zakonnej na ziemiach polskich, nie zamykając jednocześnie pola dla dalszych, uzupełniających dociekań szczegółowych. Zabrakło w niej tylko koniecznych porównań analizowanych wątków i rozbudowanych wniosków końcowych. Rozprawa Marcina Szymoniaka wydaje się na tyle znacząca, że powinna, po koniecznych uzupełnieniach i pracach redakcyjnych, ukazać się drukiem.

KONKLUZJA:

Stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca mgr. Marcina Szymoniaka pt. *Średniowieczne pieczęcie klasztorów męskich w diecezji krakowskiej* spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Wnoszę zatem o jej dopuszczenie do publicznej obrony i dalsze procedowanie postępowania w sprawie nadania mgr. Marcinowi Szymoniakowi stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

Poznań, 30 VIII 2023 r.